

Gazeta Gdańska.

"Gazeta Gdańska" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpła- ta kwartalna na pocztę 3,15 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 3,60 mk. — Adres: „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadsł je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 30 fen. za jedno- lamowy wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 2650. Telefon 2650.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXIX.

Gdańsk, na sobotę dnia 23-go sierpnia 1919.

Nr. 183.

Z rokowań polsko-niemieckich w Berlinie.

Berlin 19 sierpnia. Z obrad komisji politycz- nej dowiadujemy się, że omawiano wczoraj spra- wę ochrony mniejszości ze stanowiska politycz- nego, kulturalnego i gospodarczego. Pod wzglę- dem politycznym radzono nad sprawą opcji we- dług przepisów artykułu 91 układu pokojowego, pod względem kulturalnym — także wyznano- wym — chodziło o bliższe określenie przepisów umowy pomiędzy Polską a mocarstwami sprzy- mionymi, obrady gospodarcze odnosiły się do likwidacji, przewidzianej w układzie wersalskim.

Komisja w sprawie współudziału Polaków w administracji — w czasie przejściowym aż do przejęcia władzy — jutro odbędzie swoje posie- dzenie. Komisja szkolno-kościelna odbyła dwa posiedzenia. W sprawie szkolnictwa ludowego doszło do pewnego porozumienia. Propozycję niemiecką, aby tam, gdzie jest przynajmniej 12 dzieci niemieckich, otrzymali niemiecką naukę re- ligii i języka, uważano ze strony polskiej za mo- żliwą do przyjęcia, o ile władza niemiecka taką samą zasadę będzie stosowała na swoim obszarze państwowym względem swoich mniejszości pol- skich. Zresztą zastrzeżono się wyraźnie, że nie można przyjąć zobowiązań pewnych, ponieważ ostateczne rozstrzygnięcie tych spraw wchodzi w zakres działalności sejmu polskiego w Warszawie.

W sprawie szkolnictwa średniego — szkół wyż- szych — a szczególnie co do autonomii niemiec- kiej w pewnych granicach na polu oświaty i szkol- nictwa nie osiągnięto porozumienia.

W sprawach kościelnych katolickich wyrażono życzenie ze strony niemieckiej, ażeby władza pol- ska przejęła zobowiązania dotychczasowe nie- mieckie względem duszpasterstwa niemieckiego, szczególnie placę księży, prebendarjuszy i wika- rych niemieckich. Ze strony polskiej wskazano na to, iż duszpasterstwo niemieckie wchodzi w za- kres działalności biskupów, a co do placę owych księży — Niemców nie można było dać żadnych obietnic, przyczem przedstawiciel Prus Królew- skich wskazał na niepożądane stosunki pod tym względem przy kościele Panny Marii w Toruniu panujące.

Obrady nad sprawami wyznań protestanckich w Polsce odroczone aż do przybycia przedsta- wiciela lutereckiego Konsystorza w Warszawie, ge- neralnego superintendenta Burschego.

Nadmieniamy, że i w obradach komisji tu i ow- dzie biorą udział przedstawiciele Głównych Państw sprzymierzonych i stowarzyszonych.

P. W. P.

Tymczasem, jak wiadomo, dalsze rokowania zostały przerwane.

Krwawe zaburzenia na Górnym Śląsku.

Donosiliśmy pokrótce o zaburzeniach na Górnym Śląsku. O zaburzeniach tych pisze „Górno- ślązak” co następuje:

W nocy z soboty na niedzielę i z niedzieli na poniedziałek była część Górnego Śląska widownią krwawych zaburzeń. Co i kto je wywołał, na ra- zie stwierdzić trudno, a doniesienia ze źródeł nie- mieckich, jakoby chodziło o plan z góry ułożony, powzięty wspólnie z komunistami, polegają tyl- ko na domysłach, bez cienia dowodów: Z lic- znych wiadomości, urzędowych i prywatnych, po- dajemy najważniejsze.

Z Pszczyńskiego. W nocy na niedzielę pró- bowali „bandy” zagarnąć władzę w swoje ręce i rozbroić wojsko, co im się tylko w kilku miej- scowościach udało. — W Tychach, w których żadnego wojska nie było, zajęli powstańcy w no- cy na niedzielę dworzec, który o godzinie 11,45 nadeszły oddział wojska znowu odbił. — W Pa- procanach pod Tychami napadli powstańcy i roz- broili baterię artylerji, która była w różnych kwa- terach rozłożona.

Z Tychów donoszą jeszcze następujące szcze- gół: Już w sobotę o godzinie 11-tej w nocy roz- poczęła się dość gwałtowna strzelanina, na którą jednak mało zważano, bo to zachodziło codzien- nie. Około północy wzmożyły się strzały. Po go- dzinie 2-giej kupa ludzi w niemieckich mundurach obsadziła najpierw pocztę, później dworzec, któ- ry zamknięto. Tor między Tychami a Kostuchną zerwano. W browarze odbywała się właśnie tań- cówka niemieckiego klubu kręglarskiego, w któ- rej większa część urzędników gminnych brała u- dział. Powstańcy otoczyli uczestników zabawy, urzędnikom poodbierali klucze od urzędów, po- czem wypuszczono ich na wolność. — Jeden za- narm został zraniony. — We dworze granatami ręcznymi poczyniono szkodę. — W niedzielę o go- dzinie 11-tej przed południem nadeszło wojsko, poczem powstańcy znikli. — W sąsiednim Czulo- wie przyszło do utarczki z patrolką grenszuc, której ofiarą padli dwaj młodzi Tychowiaczy, Roz- koszny i Mróz.

W Mikołowie rozpoczęła się strzelanina w no- cy o godzinie 1-szej. Przy probostwie przyszło do starcia z patrolką grenszucu; po obu stronach byli ranni. Strzelanina trwała do godziny 4-tej rano.

Także w Środkowych Łaziskach zajęli powstań- cy dworzec. Przeciwko nim wysłano wojsko. — Około 60 osób zostało w Pszczyńskim ujętych.

Z Rybnickiego. Pomiedzy Gólkowicami a Godowem napadły „bandy” granicę przy pomocy miejscowej ludności cywilnej, lecz wkrótce przy- wrócono porządek. Jedną z gazet niemieckich do- nosi, iż Polacy z zagranicy odesłali następnie z po- wrotem „zrabowane” konie, co świadczyłoby o tem, iż Polacy wcale o rabowaniu nie myśleli. W Rybniku samym nazajutrz (w niedzielę) zaka- zano wszelkich zbiegów. — Porządek w całym obwodzie Rybnickim znowu przywrócono.

Niedziela, jak się zdaje, minęła wszędzie spo- kojnie, przynajmniej znikąd nie nadeszły wieści o napadach lub walkach. Za to w nocy na po- niedziałek wybuchły poważniejsze zaburzenia i to w Bytomiu i bliższej okolicy. — Jeżeli gazety nie- mieckie piszą przytem o „polsko-spartakusowych bandach”, to mijają się z prawdą, chcąc między ruchem polskim a komunistycznym wynaleźć związek, który wcale nie istnieje.

Bytom. O godzinie 2½ nad ranem dały się słyszec strzały karabinowe, a także kilkakrotny huk armat jakby z dalszej okolicy. W mieście samem gromada ludzi szturmowała do dawniejszego ho- telu Skrocha w Długiej ulicy, gdzie się znajduje kwatery komendy wojskowej. Szurmujących przyjął odwach ogniem karabinowym i granatami ręcznymi, na co przeciwna strona również ogniem odpowiedziała. Ofiarą szturmu padł podoficer Reichelt, który otrzymawszy postrzał w brzuch, zmarł w ciągu przedpołudnia. Podobno i jeden z napastników otrzymał ranę, poczem wszyscy się ulotnili.

Bobrek. Tu, jak się zdaje, było najgorzej, bo strzelanina rozpoczęła się około godziny 2-giej i pół rano i trwała bez przerwy do popołudnia. Do południa było podobno 7 zabitych i liczni ciężko ranni. Wśród ofiar znajdują się werm- mistrz Piskos z huty Julji i pomocnik drogerijny Staszak. Ten ostatni miał głowę strzaskaną kol- bami. Żołnierze strzelali do otwartych okien. Po południu przybyła kompanja wojska z tankiem i dwoma armatami.

W Piekarach słyszano tylko strzały, zresztą pa- nował spokój.

W Szarleju około godz. 2½ nad ranem przy- puścił liczny tłum szturm do ratusza, gdzie znaj- dowała się broń i amunicja straży obywatelskiej. Ofiarą szturmu padł na wstępie policjant Pietrek, poczem zabrano ukryte w ratuszu karabiny i amu- nicję. Gdy na telefoniczne zawezwanie nadeszła pomoc wojskowa, przyjęta została kulami, od któ- rych padli jeden podoficer i jeden szeregowiec. Gdy następnie grenszuc zaczął robić porządek, kilka osób cywilnych utraciło życie. Wśród za- bitych znajdują się Knapik i Cieśla z Piekar; pierwszy z nich szedł do pracy.

W Tarnowskich Górach szturmowano do ko- szar, przyczem Pietrygę z Radzionkowa zabito.

W Szombierkach zawładnęli powstańcy urzę- dem gminnym. Podczas strzelaniny, która trwała jeszcze za dnia, zabity został żandarm Matzner. Tu były także karabiny maszynowe w robocie.

Z Orzegowa nie sposób było zasięgnąć wiado- mości z powodu przerwanej komunikacji telefo- nicznej.

W Karbie była również strzelanina. Zabici zostali 20-letni syn kupca Wachsnera, jeden pod- oficer i pewien stary człowiek, który w zaburze- niach wcale udziału nie brał, przez zbłąkaną kulę. Dobijano się na probostwo, lecz nocy gości nie wpuszczono. Dwóch karczmarzy poturbowa- no. Przywódcę napastników ujęto.

W Łagiewnikach rozbroili napastnicy grens- zuc. W toku dalszej strzelaniny, która trwała do godz. 8 rano, zabito jednego żołnierza i kilka osób z których dwie zmarły przed południem.

W Lipinach trwała strzelanina przez całą noc, lecz bliższych szczegółów nie można było osią- gnąć.

W Miechowicach przyszło do strzelaniny i zbiegowiska, zwłaszcza w pobliżu kopalni.

Także z Katowickiego donoszą o zaburze- niach, pomiędzy innymi w Bogucicach, Roździe- niu, Szopienicach, Janowie itd.

Jak gazety niemieckie wyraźnie zaznaczają, re- gularne wojska polskie w rozruchach nie brały udziału.

Położenie w poniedziałek.

Biuro Wolffa donosi, pod dniem 18 bm.: W cią- gu przedpołudnia położenie w Górnośląskim ob- wodzie znacznie się polepszyło. Wojsko stało się w zupełności panem położenia. W Katowickim obwodzie panuje spokój. W rękach powstańców znajdują się jeszcze Nikisz, Janów, Gischewald, Szopienice, i Roździeń. W Mysłowicach zdołano przywrócić spokój. Konieczne roboty na kopalni Mysłowickiej wykonuje wojsko. — W Bytom- skiem obwodzie Królewska Dąbrówka została przez powstańców opróżniona. Tylko Karb i szyb Gottharda jeszcze w ich rękach. Zresztą i tu wojsko jest panem położenia. Straty w Bytom- skiem po stronie niemieckiej wynoszą 15 zabitych i 30 do 40 rannych.

Wiece ludu polskiego.

Szynwald, pow. Wejherowski. Wiece oślem za- łożenia Polskiego Stronnictwa Ludowego odbę- dzie się w niedzielę, dnia 31 bm. zaraz po nabo- żeństwie w lokalu p. Dziecińskiego. Liczny udział Rodaków i Rodaczek pożądan.

Elganowo. W niedzielę, 24. bm. o godz. 3 po poł odbędzie się wiec u p. Mazy, na który przybę- dą mówcy z Starogardu. Liczny udział pożądan.

Skrzeszewo (Krissau) pow. Kartuzki. Wiece po- lityczny odbędzie się tutaj w niedzielę 24. bm. o godz. 5 po południu. Przybędzie mówca z Gdań- ska. Liczny udział pożądan.

Sulęczyn. Wiece Polskiego Stronnictwa Ludo- wego odbędzie się w Sulęczynie w niedzielę, 24-go sierpnia po nabożeństwie na sali p. Klempa.

Parchowo. Wiece Polskiego Stronnictwa Lud- wego odbędzie się w Parchowie w niedzielę, 24-go sierpnia o godz. 5-tej po poł. na sali p. Gruc.

Wiece w pow. Sztumskim odbędą się:

W Pieczwaldzie w niedzielę, dnia 24-go sier- nia zaraz po nabożeństwie.

W Waplewie w niedzielę, dnia 24-go br. o god- 4-tej po południu.

O liczny udział prosi

Powiatowa Rada Ludowa.

W Chelmży odbędzie się w niedzielę, 24. br. o godz. 1½ po południu wielki wiec na sali lub ogrodzie „Konkordji” celem założenia Narodow- go Stronnictwa Robotników, polskich. Wszyscy rodaków i rodaczki się zaprasza.

Komite

Przegląd polityczny.

Obostrzony stan oblężenia w Toruniu.

Gubernator ogłosił nad Toruniem obostrzony stan oblężenia. Godzinę policyjną wyznaczono na 9 wiecz. Od godz. 9½ nie wolno nikomu przebywać na ulicy. Skutkiem rabunków powstały szkody za około 200 000 marek. 50 osób już aresztowano.

Rokowania polsko-niemieckie w Berlinie znowu się rozpoczęły.

W czwartek o godz. 11 przed południem rozpoczęły się znowu układy polsko-niemieckie w sprawie Górnego Śląska. Delegacja polska wręczyła niemieckiemu urzędowi spraw zagranicznych notę, w której wskazuje na naruszenie granicy polskiej przez grenszuc, a mianowicie na atak latawca niemieckiego na Sosnowiec, przyczem kilka osób zraniono i znaczne szkody materialne poczyniono. Delegacja polska zagroziła, że nie będzie w sprawie Górnego Śląska z Niemcami dalej rokowała, jeżeli protest nie zostanie należycie uwzględniony.

Zmiana załogi Kolonji.

Z Kolonji donoszą, że załoga angielska w sześciu tygodniach zostanie zastąpiona przez francuską. Angielska załoga w Nadrenji liczyć będzie od 15-go października najwyżej 5000 żołnierzy.

Ostemplowanie papierowych pieniędzy w Niemczech.

Parlament niemiecki w Wejmarze uchwalił w sobotę paragraf do ustawy o usuwaniu kapitałów treści następującej: Minister skarbu ma prawo nakazać wymianę lub wycofanie będących w obiegu banknotów. Przekroczenia mogą być karane więzieniem do 2 lat lub grzywną do 100 tys. marek lub wreszcie zabraniam przez rząd zatajonego majątku.

Celem przeprowadzenia tego zarządzenia może minister skarbu wydać przepisy regulujące zarządy banków. Te zaś banki, które nie dają rękojmi, że przepisy ściśle wypełniają, może zamknąć. Wykroczenia karane będą więzieniem aż do roku i grzywną do 50 tys. marek, lub jedną z tych kar.

Minister skarbu liczy, że banknoty, które są w obiegu tj. około 10 proc. ogólnej sumy, można będzie w dwóch miesiącach ostemplować. W tym czasie nikt stempla nie zdąży podrobić i fałszerstwa będą niemożliwe. Resztę, — około 40 miliardów — ostempluje się w ciągu lat całych. Sumy te znajdują się w bankach.

W ten sposób rząd niemiecki chce przeszkodzić wywozowi papierowych pieniędzy z Niemiec. Banknoty nie ostemplowane a wywiezione zagranicę, nie będą ważne.

Sąd państwowy na winnych.

Wydział parlamentu niemieckiego przyjął wniosek o ustanowieniu sądu państwowego, który ma zbadać, kto zawiął wybuch wojny, kto do jej przedłużenia się przyczynił, dla czego nieskorzystano z możliwości zawarcia pokoju, o ile była. Dalej mają być zbadane rozkazy, sprzeciwiające się prawu międzynarodowemu i inne zarządzenia wojenne.

Rozmyślanie niedzielne.

NA JEDENASTĄ NIEDZIELĘ PO ŚWIĄTKACH.

LEKCJA z pierwszego listu św. Pawła do Koryntjan, rozdział 15, wiersz 1—10.

Bracia! oznajmuję wam ewangelję, którą wam opowiedziałem, którąście też przyjęli i w której stoicie. Przez którą też zbawienia dostępujecie; jeśli pamiętacie, jakim obyczajem przepowiedziałem wam, chybabyście próżno uwierzyli. Bo najprzód podałem wam, com też wziął, iż Chrystus umarł za grzechy nasze podług pisma: a iż po grzebień jest, iż też powstał z martwych trzeciego dnia według pisma. A iż widziany jest od Cephy, a potem od jedenastu. Potem widziany był od więcej niż od pięciu set braci wspólnie, z których wielu ich trwa aż dotąd, a niektórzy zasnęli. Potem był widziany od Jakóba, potem od wszystkich Apostołów, a na koniec po wszystkich był widziany i ode mnie jakoby od poronionego płodu. Bom ja jestem najmniejszy między Apostoły, który nie jestem godzien, aby mnie zwano Apostołem, albowiem prześladowałem Kościół Boży. A z łaski Bożej jestem to, com jest, a łaska Jego we mnie daremną nie była.

EWANGELJA św. Marka r. 7, w. 31—37.

Onego czasu wyszedłszy Jezus z granic Tryjaskich, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego, przez pośrodek granic Dekapolskich. I przywiedli Mu głuchego i niemego, a prosili Go, aby nań rękę włożył. A odwiódłszy go na stronę od rzeszy, wpuścił palce w uszy jego: a splusnąwszy, dotknął języka jego. A wejrzawszy w niebo, westchnął, i rzekł mu: Effeta, to jest, otwórz się.

Braszków (Kronstadt) w płomieniach.

Angielskie samoloty ostrzeliwały ponownie Braszów. Flotę angielską zgromadzono w pobliżu Braszowa. Miasto stoi w płomieniach.

Zagrożone stanowisko arcyksięcia Józefa.

Stanowisko arcyksięcia Józefa jest bardzo zagrożone. Czeskie biuro prasowe donosi, że państwa sprzymierzone nie popierają żądań Habsburgów. Rumuńczycy go także opuścili. Tak samo odpierają Czecho-Słowacy habsburskiego Węgry.

Polak przedstawicielem Francji w Berlinie?

Szwajcarska gazeta „Bund“ dowiaduje się, iż Francja wysłała do Berlina jako swego przedstawiciela radcę poselstwa, względnie upoważnionego posła. Francja nie będzie utrzymywała w Berlinie poselstwa w całem tego słowa znaczeniu. W kołach dyplomatycznych wymieniają jako kandydata na to stanowisko p. Kłobukowskiego, byłego posła w Siamie, który jest Polakiem.

Ferje parlamentu angielskiego.

Parlament angielski ma do 22-go października ferje.

Wilson jest gotów przedłożyć poufne dokumenty.

Z Waszyngtonu donoszą: Wilson kazał doręczyć senatowi pismo, w którym donosi, że aby przyspieszyć zatwierdzenie układu pokojowego, gotów jest na poufnym posiedzeniu senatu przedłożyć tajne dokumenty.

Sprawy polskie.

Wojewoda i starosta dla Prus Zachodnich.

Z Warszawy donoszą, że wojewodą dla Prus Zachodnich mianowano p. mec. Łaszewskiego z Grudziądza, starostą krajowym p. Jantę-Polczyńskiego z Wysokiej. Komisarjat się znosi i od 18 bm. zamienił się w ministerstwo byłego zaboru pruskiego.

Spór czesko-polski.

Gazety wiedeńskie powtarzają doniesienie czeskiego pisma „Venkow“, że Polacy zdecydowali się do podjęcia nowej wojny przeciw Czecho-Słowakom. Gazety polskie żądają podobno, aby rząd polski wysłał ultimatum do rządu czecho-słowackiego. Morawska gazeta „Dennik“ donosi, że w okolicy Cieszyna stoi w gotowości 60 000 Polaków z silną artylerją.

Posel rumuński w Warszawie.

W środę, 13 bm. doręczył posel rumuński Aleksander Florescu naczelnikowi państwa swoje listy uwierzytelniające.

Robotnicy polscy do Francji?

Biuro Wolffa rozszerza następującą wiadomość: Korespondent „Tempsu“ w Warszawie donosi: Z rzekomo oficjalnej, w warszawskich piśmie opublikowanej noty, zdaje się wynikać, że obrady między rządem francuskim a delegacją polską w sprawie wysłania robotników polskich na pracę celem odbudowania wojną zniszczonych obszarów we Francji, doprowadziły do zupełnego porozumienia. Liczba tych robotników polskich ma być daleko większa, jak to pierwotnie sądzono.

ROZMYŚLANIE.

„A zaś wyszedłszy z granic Tyru, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego przez środek granic Dekapolskich.“ (Mar. 7, 31). Wychodzi Pan Jezus z miasta bogatego, Tyru, na którym ciążyło przekleństwo Boże, opisane u Ezechiela Proroka w rozdziale dwudziestym szóstym. Tyr, miasto główne w Fenicji, miasto kupieckie, obfitując w złoto, srebro i kosztowności, podniosło się w dumę i pychę i przyszło do takiego szaleństwa, że się chciało równać z Bogiem. „Synu człowieczy, mów książęciu Tyrskiemu: To mówi Pan Bóg: Za to, że się podniosło serce twoje i rzekłeś: Bogiem ja, a na stolicy Bożej siadłem w sercu morza: gdyż człowiekiem a nie Bogiem, a czyniłeś serce swe jako serce Boże.“ (Ezech. 28, 2). Wychodzi Pan Jezus z granic Tryjskich i uczy nas przez to, że do pysznego serca nie wchodzi; zaledwo zbliżył się do jego granicy, a zaraz stamtąd się oddala. Przychodzi Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie na granicę twojego serca, zastaje je całe napelnione pychą z talentów, godności, urodzenia, tytułów, a nawet z łask Bożych i tej odrobiny cnót, które posiadamy, a On jest pokorny, więc tam nie widząc dla siebie mieszkania, natychmiast wychodzi. I nie dziw, że po tylu przyjętych Sakramentach świętych niema w tobie tych skutków, jakie one w ludziach pokornych zwykły sprawiać. Wyszłł

Wiadomość ta wydaje nam się nieprawdopodobną. Wobec tego jednak, że gazety niemieckie ją rozszerzają, może ona w szerokich kołach naszego ludu wywołać popłoch, a mianowicie, gdy się zważy, że Niemcy Francję zniszczyli, a Polacy mieliby ją odbudować. Prosimy więc miarodajne czynniki o wyjaśnienie.

Wiadomości kościelne.

Diecezja warmińska.

W dzień Porcjunkuli czyli Najśw. M. P. Anielskiej odbyło się poświęcenie kaplicy OO. Franciszkanów w Olsztynie. Zamieniono na kaplicę dawniejsze kasyno oficerskie. Aktu poświęcenia dokonał z upoważnienia ks. Biskupa dr. Bludaua ks. dziekan Weichsel, który też odprawił uroczystą sumę z asystą oraz wygłosił stosowne kazanie polskie, przyczem polecił tak kaplicę jak i klasztor dobrotliwości wiernych. Po kazaniu niemieckim i odśpiewaniu „Te Deum“ dziękował przełożony klasztoru O. Augustyn w obu językach wiernym za tak serdeczne przywitanie i dowody życzliwości. Udział ludności był, pomimo, że dnia poświęcenia ze względu na szczupłość miejsca nie ogłoszono, tak wielki, że nie tylko kaplica lecz i przyległe pokoje były przepełnione.

Rzym.

W kołach watykańskich spodziewają się, że Papież Benedykt odprawi w listopadzie konsystorz, na którym zamianuje kilka kardynałów. Jako kandydatów do tej godności wymieniają księcia-biskupa wrocławskiego Bertrama, nuncjusza apostolskiego w Wiedniu hr. Valfre, nuncjusza w Madrycie, dziekana sądu Roty rzymskiej Sebastianelli i arcybiskupa warszawskiego Kakowskiego.

Baczność osadnicy!

Z nadeszłych kontraktów, które Polacy zawierają z kolonistami, dowiadujemy się, że kupujący kolonie od kolonistów lekceważą zupełnie ciężar, który nakłada na kolonje renta. Zapominają, że renta ciężąca na kolonji jest procentem od długu i że renta ta jest wieczystą tj. nie ma amortyzacji tej renty. Jeżeli zatem na kolonji ciąży renta 500 mk., natenczas kupujący przejmuje na siebie dług 10 tys. mk. O tem przy kupnie powinien każdy pamiętać. Kupujący powinien kolonistę zapłacić przy kupnie jedynie inwentarz, łąniwo i budynki, a za ziemię płacić nie powinien, bo z ziemi płaci rentę. Jeszcze raz upomina się, żeby całej ceny kupna nie wypłacać przedz, dopóki Urząd Osadniczy nie udzieli pozwolenia na kupno.

Prezydent Urzędu Osadniczego.

Dr. Karasiewicz.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na sobotę, 23 sierpnia:

Zacheusza Biskupa.

Słońca wschód o g. 4.56, zach. o g. 7.09.

Księżycy wschód o g. 2.19, zach. o g. 5.37.

Stan wody w Wiśle w dniu 21-go sierpnia. Toruń 2,22 (2,26), Fordon 2,16 (2,22), Chełmno

Pan Jezus z granic Tyru, przeszedł przez Sydon, bo te miasta były kupieckie, pełne zabaw, rozróżnień, starania o rzeczy doczesne, w których się całe zatapiały; mija je Pan Jezus i prędko od nich odchodzi. Porachuj się z sobą: czy życie swe spędzasz w cichości serca, czyli też oddajesz się zbyt często rozróżnieniu i trosce o rzeczy doczesne.

Nie zaraz Pan Bóg wypuszcza z pamięci nieścisłości duszę: daje jej natchnienia, przestrogi, wewnętrzne niepokoje, to jest zgryzoty sumienia. Nie zaraz to naród żydowski przyszedł do tak strasznej ślepoty: posyłał mu Bóg Proroków, którzy go zachęcali do pokuty, przepowiadając surowe kary Boskie, jeżeliby się nie nawrócił do Pana, lecz żydzi wzgardzili nimi, z nich się naigrawali, prześladowali i zabijali tych wysłańców Bożych. Upominał ich następnie przez najśrodsze kary, jak głód, wojny, utrapienia i różne klęski, a gdy to nie pomogło, podał ich wreszcie w niewolę. Widzieli oni swój kościół zburzony, miasta i wsie spustoszone, dzieci swe okrutnie zamordowane, a wielu ze swych braci, których nie wytepił miecz i nędza, zapędzonych w niewolę do dzikich narodów. Wszystko to, jak powiedział jeden z braci Machabejskich, których ze skóry odartych przy wolnym ogniu smażyono, wszystko to było tylko cząsteczką gniewu Pańskiego, tylko różgą Ojcowską: troszkę się na nas rozgniewał i znowu się da przejednać. „I acz się na nas, dla kar i karan, Pan Bóg nasz trochę rozgniewał, ale przejednan będzie sługom swoim.“ (II Machab. 7, 33). Bo jak mówi św. Augustyn: gdyby się był zupełnie na nich rozgniewał, byłby ich ukarał zatwardzeniem serca i ślepotą duszy. Dopiero gdy przyszedł na świat Jezus Chrystus, a oni nie przyjęli Jego nauki, odepchnęli Go i wzgardzili Jego

2,18 (2,24), Grudziądz 2,3 (2,43), Kurzebrak 2,67 (2,71), Montauerspitze 2,4 (2,47), Piekło 2,49 (2,56), Tczew 2,85 (2,83), Einlaß 2,78 (2,78), Schiewenhorst 2,80 (2,78), Wilczan- (—), Przyrost — (—).

Gdańsk. 2000 robotnikom i 400 urzędnikom prywatnym wypowiedziano do 30 września miejsce na tutejszej stoczni młostkowej.

— „Wydział czynnych robotników Gdańska” żąda rozwiązania „wydziału wykonawczego”, który się utworzył w listopadzie roku zeszłego dla przeprowadzenia rewolucji i dla utrzymania władzy. Żądanie to uzasadnia „wydział czynnych robotników” tem, że „wydział wykonawczy” nie zastępuje interesów robotników niemieckich tak, jak się tego domaga ludność pracująca.

— Wycieczka Tow. Młodzieży Żeńskiej w Gdańsku odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. Punkt zborny przy dworcu o godzinie trzy kwadrans po południu. O liczny udział prosi Zarząd.

Amerykańskiego tłuszczu nabyć można od piątku do wtorku w składach masła i to 250 gr. na znaczek G trzeciej kart dodatkowej, jak wynika z ogłoszenia magistrata tutejszego na czwartym stronie niniejszego numeru.

— Dyrygenta poszukujod zaraz Tow. śpiewu „Lutnia” w Gdańsku. Ogłoszenia przyjmuje prezes p. Tomasz Pokorniewski w Gdańsku przy Gr. Wollwebergasse nr. 4 II.

Oliwa. W ubiegłą niedzielę, odbył się tutaj wiec celem założenia filji Zjedn. Zaw. Polsk. Druh Abraham przedstawił potrzebę założenia takiej filji, na co się też wszyscy zgodzili. Do Zarządu wybrano następujących druhów: Baranowskiego prezesem, Landowskiego sekretarzem, Kreftę skarbnikiem a Stefanowskiego mężem zaufania. Nowej filji „Szczęść Boże!”

Prokowo. Niedzielny wiec w celu założenia oddziału P. Stronnictwa Ludowego na Prokowo zagaił p. L. Krefta, który też na ogólne życzenie zebranych przewodniczył. P. Paszki z Kartuz przemawiał obszernie o znaczeniu i celach tegoż Stronnictwa. W dyskusji zabrał głos p. Bobowski i p. Paszki. Podczas przerwy zapisywano chętnych na członków, którzy z pomiędzy siebie wybrali zarząd obwodowy, w którego skład wchodzi: p. L. Krefta jako prezes, p. Ant. Plichta zastępcą prezesa, p. Jan Bładowski sekretarz, p. Władysław Bładowski zastępcą sekretarza, p. Jul. Łaska jako skarbnik. Udział na wiecu nie był zbyt wielki, ponieważ część gospodarzy była zatrudniona zwożeniem żyta i z tej rzyczyny nie mogli oni jako i przytem zatrudnieni robotnicy na tak ważny wiec przybyć. Jęcn z uczestników.

Sierakowice. W zeszłą niedzielę odbył się tu wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego przy bardzo licznych udziałach. Przemawiali ks. prob. Łosiński o celach i dążnościach Polskiego St. L. a p. Bruski na temat: „Lud podstara społeczeństwa polskiego”. W dyskusji zabrał głos ks. Makowski, pp. Gronowski, Bruski i Fomella. Zainteresowanie było wielkie, to też zapalała się spora liczba członków do Stronnictwa. Do zarządu wybrano jako przewodniczącego ks. poboszcza Łosińskiego, zastępcą prezesa p. St. Hermelę, sekretarzem p. O. Karsznego, skarbnikiem p. Makurata, wszyscy z Sierakowic. Przyszłe zebranie Stronnictwa odbędzie się za cztery tygodnie.

— Jarmark, który się tu odbył we wtorek, dnia 19 bm. był bardzo ożywiony. Spędzono około

800 krów i tyleż koni. Za krowy płacono 1300 do 3000 marek, a za konie 2000—7000 marek. Przydybano na jarmarku też 4 złodziei, którzy zeszłej nocy z majątku za Lęborkiem skradli 8 koni i je tu sprzedać chcieli.

Starogard. Ubiegłej niedzieli odbyła się tutaj na sali Domu niemieckiego konferencja prezesów Narodowego Stronnictwa Robotników z pow. Starogardzkiego, na którą przybyło 15 prezesów Nar. Str. Rob., 15 prezesów Zjedn. Zaw. Polsk. 5 organizatorów i 33 gości. Jako pierwszy przemawiał druh Pawlak, prezes okręgu dolnej Wisły o administracji wogóle, a szczególnie o filjach i dał też różne wskazówki i objaśnienia o rządzeniu się filji. Następnie wybrano zarząd powiatowy, w skład którego wchodzi druhowie: Nurek jako prezes, Glich jako sekretarz, Oberland jako zastępcą prezesa a Getka i Pałkowski jako ławnicy. Do komisji oświatowej wybrano pp. Zygmunta Nagróskiego, dr. Gućkowskiego, Prusinkiewicza i Łukowicza. Przemawiał jeszcze druh Pawlak o celach i zasadach N. S. R., zaznaczając, że robotnicy wysoko noszą sztandar narodowy i religijny na pierwszym miejscu, a na drugim robotniczy. W dyskusji przemawiał jeszcze redaktor „Pielgrzyma” p. Bieliński. O godz. 1 zamknął druh Nurek konferencję hasłem „Szczęść Boże!”

— Tutejsza izba karna skazała p. Formańskiego, red. „Pielgrzyma”, za rzekomą obrazę ks. wik. Głowienkego z Subkwa któremu zarzucano wyślanie odezw wszech-niemieckich do parafian polskich w Subkowach, na 600 mk. kary, lub 60 dni więzienia. Prokurator wniósł tylko 150 mk. kary. Przeciwno wyrokowi temu p. F. założył rewizję do sądu rzeszy w Lipsku.

Tuchola. Wiece, zwołany na niedzielę, dnia 17 bm. celem założenia filji Polskiego Stronnictwa Ludowego odbył się przy bardzo licznych udziałach mężczyzn i niewiast z parafii Tucholskiej. Sala była po same brzegi przepełniona. Wiece zagaił ks. wikary Łaski i po krótkim przemówieniu zaproponował p. Rzendkowskiego na przewodniczącego, na co się wiecownicy jednogłośnie zgodzili. Na sekretarza wybrano następnie p. Weltra z Koślinki, na ławników panią Gundermanową i p. Zmichównę z Tucholi, panów Nakielskiego, Krügera, Jastrzębskiego z Tucholi i p. Prochowskiego z Koślinki. Następnie wygłosił p. adwokat Brejski z Gdańska referat, omówił program Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz przeczytał ustawy tegoż Stronnictwa. W dyskusji głosu nikt nie zabrał, widocznie wiecownicy na wywody mówcy zupełnie się zgodzili. Następnie przystąpiono do zapisywania członków P. S. Lud., do którego zgłosiło się 130. Wybrano tymczasowy zarząd, w którego skład wchodzi p. Rzendkowski jako przewodniczący, p. Krueger jako zastępcą, p. Welter jako sekretarz, p. Arczyński jako zastępcą, p. Górny jako skarbnik. Dalej wybrano na poszczególne wioski mężów zaufania i to z Kiełpina p. Marxa, z Bładowa p. Osowickiego, z Białowierzy p. Bonina, z Rudzkiego mostu p. Risopa, z Nowej Tucholi p. Redinga. Na zakończenie przemówił jeszcze p. adwokat Brejski, na czym zakończono wiec, a wiecownicy z wielkim zadowoleniem rozeszli się do domu po 2 i pół godzinnych obradach.

Grudziądz. Założono tutaj hurtownię skór, spółkę z ogr. por., która zakupywać ma hurtownie skóry i wszelkie przybory szewskie po możliwie najkorzystniejszych cenach, aby przez to dźwignąć przemysł własny a uniezależnić się od wyzysku zwłaszcza ze strony żydowskiej.

Brodnica. Po wyjeździe tutejszego landrata objął ten urząd (jako starosta) p. Olszewski z Lidzbarka.

Odezwa do wszystkich robotników rolnych powiatu Wejherowskiego. Ponieważ zawarte kontrakty rolne nie zostały uznane za prawomocne, jesteśmy zmuszeni nowe kontrakty wypracować. Wzywam więc Was, Bracia, żebyście sobie z każdej wioski wybrali męża zaufania i wysłali go na zebranie, które się odbędzie we wtorek, 26 bm. o godz. 10 przed południem w Domu Katolickim (Merkur) w Wejherowie celem porozumienia się w sprawie zawarcia nowych kontraktów.

Delegat Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Jan Müller.

Zapytanie do p. dr. Łaszewskiego. Z powiatu Lubawskiego piszą do „Głosu Lubawskiego”: W sprawie rozdawania urzędów w „Głosie Lubawskim” i „Pielgrzymie” czytało się, że tylko ludzie o beznagannej przeszłości na urzędy wybierani będą. Wobec tego pozwalamy sobie zapytać się p. dra Łaszewskiego, czy tę zasadę stosuje też do p. G., który tu nie bardzo się spisał i stracił nasze zaufanie, a obecnie zasiada w Podkomisarjacie w Gdańsku. Dziwi nas to tem więcej, że nawet członkowie Podkomisarjatu tamtejszego p. dr. Łaszewskiemu zwracali uwagę, iż p. G. na ten urząd się nie nadaje. Stwierdzamy tylko to, że p. G. uprawiał tu paskarstwo na wielką skalę, a przecież paskarzy, co działają na szkodę naszego ogółu, nie ma się dopuszczać do urzędów. Tymczasem przeznaczono p. G. na nadzorcę domów w tutejszym powiecie. Czy to prawda? Prosimy o wyjaśnienie. Grono Lubawiaków.

Ostatnie wiadomości.

Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, 21. 8. 19. W dzisiejszych obradach między delegacją polską a zastępcami rządu niemieckiego uchwalono w sprawie Górnego Śląska: 1) Niemcom nikogo nie wolno zastrzelić. 2) Jutro uda się komisja międzysojusznicza na Górny Śląsk 3) Znajdująca się w Berlinie delegacja polska wyjedzie na kilka dni do Warszawy, aż komisja międzysojusznicza o stosunkach na Górnym Śląsku zda sprawozdanie. 4) Jutro o godzinie 10 odbędzie się w Berlinie ostatnie posiedzenie, poczem delegacja polska wyjedzie.

Blizszych wiadomości na razie jeszcze brak.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

W Gdańsku: Tow. Przemysłowców w sobotę, 23 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Kubickiego Am Brausenden Wasser 5. Zarząd.

Grona Nadwiślanek, oddział Gdańskiego Koła Panien, w sobotę, 23 bm. w Sopocie na sali Thalmühle o godz. 5 po poł. O liczny udział prosi Kierowniczkę.

W Gdańsku: Tow. św. Zity w niedzielę, 24 bm. o godz. 5 po poł. w domu abstynentów przy ul. Szerokiej (Breitgasse) 83.

W Szydlicach: Zebranie Polsk. Stron. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. po południu w lokalu p. Dübecka (Emaus) Referat wygłosi ks. Wojewoda. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

W Wielkich Trąbkach: Towarzystwa Ludowego w niedzielę, 24 bm. u p. Preussa zaraz po nabożeństwie. O liczny udział prosi Zarząd.

W Tczewie: Tow. Młodzieży Kupieckiej w wtorek dnia 26 bm. o godz. 7 wiecz. w niebieskiej sali domu miejskiego. Ważne sprawy. Wykład. O liczny udział prosi Zarząd.

W Luzinie: W niedzielę, 24 bm. o godz. pół 2 na sali p. Miotka pierwsze zebranie Towarzystwa Ludowego. Porządek dzienny: 1) Wybór Zarządu, 2) Uchwały dotyczące się szkoły polskiego pisania i czytania i t. p. 3) Wpis dalszych członków. 4) Wolne wnioski i zakończenie z śpiewem „Boże coś Polskę”

W Górze: W niedzielę, zaraz po nabożeństwie na sali p. Kohnke, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, dla tego prosi się o udział wszystkich członków. Po zakończeniu nastąpi założenie Narodowego Stronnictwa Robotników.

W Prokowie: Tow. Ludowego w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 5 po południu w zwykłej sali. Z wykładem przybędzie mówca zamiejscowy. O liczny udział prosi Zarząd.

W Sianowie: Filji Zjedn. Zaw. Polsk. na Sianowo i okolice w niedzielę, 24 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Puczyńskiego. O liczne przybycie prosi Zarząd.

W Przekorkowie: Tow. Lud. „Gwiazda” w niedzielę 24 bm. zaraz po nabożeństwie. Liczny udział członków pożądan. Zarząd.

W Chmielnie: Polskiego Stronnictwa Ludowego w niedzielę, 24 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Skrzypkowskiego. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

W Chmielnie: Narodowego Stronnictwa Robotników w niedzielę, dnia 24 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Muńskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

W Mikołajkach: Tow. Ludowego w niedzielę, 24 bm. o godz. 3 po południu. Obecny będzie Patron Tow. O liczny udział prosi Zarząd.

W Lipuszu: W niedzielę, 24 bm. o godz. 1 w południe Zjedn. Zaw. Polsk. O liczny udział prosi Zarząd.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Reunion polski

w Sopocie

w sobotę, dnia 23-go b. m.

o godzinie 1/7 wieczorem
na sali hotelu „Viktoria”
:: przy ulicy Szkolnej ::

na cel dobroczynny.

KOMITET.

laskami, doznali tego zupełnego rozgniewania, dopelnili miary grzechów, wpadli w ostateczne zaślepienie, które jest najstraszliwszą karą Boga.

Podobnie postępuje Pan Bóg z każdym grzesznikiem: pokazuje mu się Ojcem, upomina go przez natchnienia wewnętrzne, przez zgryzoty sumienia, przez głos tych, którzy w Imieniu Jego mówią, dopuszcza różne utrapienia, nieszczęśliwe przypadki, utraty, aby poznał grzesznik, że na rzeczach ziemskich nie może polegać; zsyła choroby, przykrości, uciski zewnętrzne lecz kiedy na to wszystko się zatwardza, gdy z przestrog ojcowskich nie korzysta, wówczas zaczyna się z nim Bóg obchodzić jako surowy sędzia: już go więcej nie ćwiczy, ale opuszcza i zostawia samemu sobie, to jest, jak mówi Apostół: podaje go na opuszczenie. Wtenczas to, pozwalając grzesznikowi żyć w szczęściu, które go zatrzymuje w grzechach, najbardziej się na niego gniewa; wtenczas najsrożej go karze, kiedy się zdaje nie karać. Nie masz nic nieszczęśliwszego, mówi Augustyn święty, nad tę szczęśliwość grzeszących; a kiedy Bóg wyręca podporę i żywioł grzechu, wtenczas jeszcze miłosiernie i po ojcowsku postępuje. — Miasto Jeruzalem, w którym Pan Jezus tak często przebywał, tak często nauczał, tyle cudów czynił, nie tylko że nie przyjął Jego nauki, ale domagało się śmierci Chrystusowej: wkońcu wyszedł Pan Jezus z tego miasta: „A niosąc krzyż Sobie, wyszedł.” (Jan 19, 17). Wychodzi od ciebie, o Jeruzalem, miasto grzeszne! Wychodzi od ciebie, o duszo grzeszalna wychodzi Jezus, kiedy Go upornie odpychasz! Poznasz, jak miasto Jeruzalem zburzone, poznasz jeszcze w tem życiu i w przyszłym, co to jest Boga i Jego łaski od siebie odtrącić!

Zostałem notariuszem.

Kartuzy, w sierpniu 1919.

Sobiecki, adwokat.

Grunt z interesem i domem mieszkalnym

budynkami fabrycznymi i śpiżarniami, chlewami, obszernymi pod-
wórzami i placami budowlanymi, przy dwóch ulicach
w Grudziądzu, położony w okolicy głównego ruchu,
zaraz do sprzedania przy około 300 tysięcy marek wpłaty.
Łaskawe zgłoszenia pod l. l. 14645 Rudolf Mosse,
Berlin S. W. 19.

Papierosy

mieszany tytoń, taśma D. z złotym mundsztukiem i bez munda-
sztuku 58 mk. za tysiąc, ma za zaliczką do oddania

Bruno Koschnitzki

Skład hurtowny wyrobów tytoniowych
Danzig — Langfuhr.

Obwieszczenie.

W Ostrzeszowie wakuje od zaraz, najpóźniej od
1-go października b. r. miejsce

burmistrza.

Pensja podstawowa wynosi 6000 marek i dalsze
pobory podług norm Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej
w Poznaniu z dnia 8. 5. 19. Dochody poboczne, za które
się nie ręczy, wynoszą około 1000 mk.

Reflektanci z odpowiednimi wiadomościami zechcą
zgłoszenia przelać na ręce przewodniczącego Rady
miejscowej.

Ostrzeszów, dnia 16. 8. 1919.

Stefan Marweg
przewodn. Rady miejskiej.

Poszukujemy dla kapeli Straży Ludowej
w Gniewie

muzykantów.

Potrzebni są w pierwszym względzie
jeden tubista
i jeden tenorzysta.

Zgłoszenia na zamku w Gniewie.

Straż Ludowa, Gniew (Mewe).

Kaizer Wilhelm II

Szkice, obrazy i epizody z rządów awanturniczych
Z. ŁAWICZA.

Gałązki Hohenzollernów: rozbójnicy i psychopaci. — Ostatni
Hohenzollern na tronie. Degeneracja Kaizera. W chowanie i lata
dziecięce. Antagonizmy rodzinne. Polityka wewnętrzna i ze-
wnętrza. Mowy Kaizera. Kaizer jako polakożerca. Kaizer
i kobiety. Manje i dziwactwa. Szat militarny. Wojna euro-
pejska. Rewolucja i detronizacja. Cena 3.60 mk.
Sprzedaż w księgarni W. Jakowickiego w Warszawie, Bracka 28.

BANK LUDOWY

w Kościerzynie

przyjmuje oszczędności i płaci procenta
podług umowy.

Bank reguluje hipoteki i udziela pożyczek
pod dogodnymi warunkami.

Kiedrowski.

Rekowski.

Poszukuje się

WSPÓLNIKA!

De wielkiego teatru obrazów świetlanych
istniejącego od lat kilka z wykazalnie bardzo wiel-
kim zarobkiem w dużym mieście poszukuje się
czynnego lub cichego wspólnika, posiadającego
800 000 mk. gotówki. Wysoki dochód zapewniony.
Oprócz znacznego współudziału w zysku bezpiecz-
na lekacja kapitału po 10%. Agenci wykluczeni.
Wyezperujące zgłosz. pod nr. 1320 do Eksp. G. G.

Bank Ludowy—Volskbank.

E. G. m. u. H.

w Sopotach

przyjmuje depozyta

(oszczędności) i płaci

3% 1/2 bez wypowiedzenia

4 1/2% z półrocznym wypowiedzeniem.

Zarząd:

Fr. Tompek.

Leon Schnitz.

J. Szczępani.

Tylko krótki czas

wysylam warchoce

za cenę zakupną

60 cm. dł. włos farb. 9,00

65 cm. dł. włos farb. 14,00

70 cm. dł. włos farb. 22,00

75 cm. dł. włos farb. 35,00

warchoce

z miękkich natur. włosów

rzetelny towar.

60 cm. długości 24,00

65 cm. długości 32,00

70 cm. długości 45,00

75 cm. długości 59,00

80 cm. długości 90,00

Stan. Kubicki

fabryka warchozy

Grudziądz Graudenz

Lindenstr. 3

Poszukuję od zaraz lub
od 1-go września

dziewczyny

do robót domowych.

Ługiewicz

Schild 6.

Kupuję wszelką ilość
jaj, wiśni, owocu
i płacstwa domowego.

Zgłoszenia przyjmuje

W. Mielonarek

Gdańsk, Pfefferstadt 21.

Zakup i sprzedaż towarów wła-
śnie żywności.

TABAKĘ

świeżą do zafowania, lunt po
5,00, przy 5 funtach po 4,60,
10 funtach po 4,30 i wolne opa-
kowanie, poleca i wysyła za
zaliczką

Chem. techn. dom wysylkowy

R. Widzowski

Pelplin A.

Jan Samplawski

mistrz krawiecki

GDANSK

Fleischergasse 43 II w podwórzu
poleca się do wykonania wszel-
kich prac dotyczących się krawie-
czyny, tak męskiej jak i damskiej
przy dogodnych cenach.
Usługa spieszna i rzetelna.
Gwarancja dobrego kroju.

Mam bardzo tanio do sprze-
dania

2ezar, ubrania marynarkowe/kam-
i czarne spodnie (garni)

1 dobrze utrzymane, tak jak nowe

palto letnie,

wszystko na średnie osoby.

Jan Samplawski

mistrz krawiecki

Gdańsk, Fleischergasse 43 II

w podwórzu.

Papierosy.

Polecam papierosy dla samopo-
trzebujących (konsumentów)
1000 szt. bez mundsztuku 60 mk.
1600 szt. „ „ 120 mk.
1000 szt. z mundsztukiem 115 mk.

Przesyłka w paczkach za zali-
czką pocztową (Nachnahme).

Konrad Schwarz

Oliwa, Ladestrasse.

Dobry

stół

prywatny

od 12 — 8

Hundegasse nr. 5 II.

Kupuje każdą ilość

TORFU

i uprasza o oferty

T. Jankowski,

Tuchola, Pr. Zach.,

ul. Chońska 18. Telefon 56.

Kamień

mydlany

poleca

K. Wendlikowski

Kościerzyna.

Chłopaka

do konia i krowy jako i też
do domowych prac poszu-
kuje zaraz.

Juljan Król,

Gdańsk — Wrzeszcz

Taubenweg 4.

Poszukuję dzierzawy lokal. wycieczkowego

(kawiarni) niedaleko od mia-
sta położ. (najchętniej koło
Sopot lub Gdańska) z co-
kolwiek gruntem przy domu,
lub dobrym grzecznością. Późn.
kupno nie wykł. Proszę do
kładne oferty co do położ.,
ceny, zabud. itd.

M. Lawłobi

Reo-linghausen-Str.

Forellstr. 14.

Polecam

około 800 sztuk stalowych

emaliowanych kotłów

z przykrywkami.

100 litr. zawart. 50 mk. za szt.

125 litr. zawart. 65 mk. za szt.

150 litr. zawart. 75 mk. za szt.

175 litr. zawart. 85 mk. za szt.

200 litr. zawart. 95 mk. za szt.

Hugo Assmann

Oliwa

W Gdańsku

i okolicy

zakłady fabryczne i przemy-
słowe, budynki i place fabryczne
kamienio, wille i place budo-
wlane, majątki i gospodarstwa
pod korzystnymi warunka-
mi na sprzedaż. Warunki
sprzedaży poda-
skrzynka pocztowa 458

Poznań

Wychodzone liehe

drewniane podłogi

stają się znów pięknymi
przez farbę „Theorit”. Roz-
puszczona w wodzie gotowa
do smarowania. Paczka 4,25
mk. z poturjem i zaliczką,
starczy na 3 pokoje.

— Wiele uznań. —

Jedyny dostawca:

Max Krüger,

chemiczno-techniczne wyroby,

Dresden-A. Ziegelstr. 59.

Makulaturę

(stare gazety)

po 18 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.

Sprzedam lub wdzierzawie

zaraz

mój grunt

75 mórg roli, w tem 15 mórg
łąk, także z torfem, z pełnym
inventarzem, jak i bez niego.
Cena podług umowy.

Jan Koszickowski

Lebno (na wybud.), powiat

Wejherowski.

Poszukuję od 1 września lub

później, rzetelnej, lepszej

służącej.

Praca tylko domowa w familii

bezdzielnej

Zgłosz. z pod. warunków

Balachewski, nauczyciel

Pszczółki

(Hohenstein b. Danzig).

Poszukuje się

chłopca

do posyłek.

Zgłoszenia przyjmuje „Gaz.

Gdańska” pod nr. 1830.

Dzierżawna wila

z przybudowaniem, 2—5 pokoi,
w Sopocie do sprzedania bez-
pośrednio od właściciela.

Reflektanci niech się zgłoszą
pod nr. 1329 do eksped. Gazety
Gdańskiej.

Poszukuję od zaraz lub od

1-go października

5-2 pokoi

w Gdańsku, Wrzeszczu lub Oli-
wie, za wysokim wynagrodze-
niem w żywności lub pienię-
dziejach.

Płaczek, Wissek

Bez. Bromberg, Bismarckstr.

Czeladników

stolarskich

poszukuje

Józ. Krużewski i Sp.

Oliwa

Schwarzen-Weg nr. 2—3.

W obszarach Prusichednich, które przyłączone zostaną
do Polski, polecam bardzo znakomite

młyny wodne, parowe i piły z rolą.

Zgłoszenia uprasza pod nr. 1239 do eksped. „Gazety
Gdańskiej”.

Bank Ludwy w Żukowie

udziela pożyczek przyjmując oszczędności

plac

2%, 13%, procent

odsetów do wypowiedzenia.

Dni kasowe: poniedziałki i owaraki od
godziny 12—2 południa.

ZARZĄD.

Mathea.

Plaoh.

Siochawski.

Dzielny kupiec

(br. kolonialnej), z ipl. do 40 000 mk., chętnie by jako

czynny wspólnik

wstąpił do jakiegokolwiek przedsiębiorstwa z zapewnioną
egzystencją. Zgłosz pod nr. 1803 do eksp. Gaz. Gd.

Jan Jarzembek

mistrz krawiecki

Poggenpühl 4 GDANSK Poggenpühl 47

połeca swój

warztał krawiecki

garderoby męskiej i damskiej.

Pierwszorzędne wykonanie.

Usługa spieszna i rzetelna.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.

Skłajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Brodzica, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.

Bzury, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Brusz Wpr.

Bzdyszcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bromberg.

Cielmiz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.

Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.

Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.

Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Droszenau p. Kotowice.

Drzyżyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drischin Wpr.

Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.

Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogil.

Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.

Gniezno, Kasa U. E. G. m. u. H., Gnesen.

Gostocyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.

Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.

Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hohenzollern.

Kartusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.

Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koella Wpr.

Komórka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komoruk Wpr.

Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.

Koźmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Koźminie, E. G. m. u. H., Kochemin.

Łubawa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Loebau Wpr.

Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.

Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görchen in Posen.

Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.

Nowe Miasto n. L., Bank ludowy za Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.

Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.

Ostródek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.

Pierzchowiec, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portschewitz.

P. Nikolalka Kr. Stuhm Wpr.

Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Patzig Wpr.

Sopot, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.

Stanisław, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislaw Wpr.

Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.

Starytard, Bank Prywatny - Privatbank am Altmarkt.

m. u. H., Altmärk Kr. Stuhm.

Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Steaditz Wpr.

Sroda, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.

Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.

Tremszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremeszen.

Tychow, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tieschen Wpr.

Wolowro, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Newstadt Wpr.

Wiel, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wiele Wpr.

Wielicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Fleschna a. Ostbahr.

Włocławek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.

Wyrysz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.

</